Gęsty jak „Sukcesja”, bezwzględny jak „House of Cards”, wciągający jak „Adwokat diabła”. „Wybraniec” („The Apprentice”) to jedna z najgłośniejszych i najbardziej wyczekiwanych premier tego roku. Po światowej premierze w Cannes i znakomitym przyjęciu przez festiwalową publiczność film wreszcie trafi do kin na całym świecie. Polska premiera już 18 października.

Kochający zwycięstwa, władzę i wielkie pieniądze, wpływowy adwokat Roy Cohn (Jeremy Strong) trzęsie światem nowojorskich elit. Pewnego dnia spotyka młodego biznesmena Donalda Trumpa (Sebastian Stan), który marzy o zrewolucjonizowaniu rynku nieruchomości. Prawnik bierze go pod swoje skrzydła i uczy nowego protegowanego, jak za pomocą wszystkich, nawet najbardziej wyrachowanych, metod grać o najwyższą stawkę i osiągać upragnione cele. Z początku nieporadny i naiwny chłopak szybko okazuje się być pojętnym uczniem, a jego radykalna metamorfoza zaskakuje wszystkich, nawet jego mistrza.